

COP28@Home

*RAZEM NA RZECZ
SPRAWIEDLIWOŚCI KLIMATYCZNEJ*

MODLITEWNIK



MODLITWA COP 28

Boże,
Który jesteś miłosierną Miłością,
Stwórco wszystkiego, co istnieje,
Ty stworzyłeś i nadal stwarzasz
świat jako wspaniały
proces rozwoju relacyjności.
Obdarz nas i wszystkich uczestników COP 28
prawdziwą miłością do świata
i świadomością, że w swojej głębi jest on dobry.

Boże,
Który jesteś miłosierną Miłością,
Pierworodnym Nowego Stworzenia,
Ty odkupiłeś i wciąż wybawiasz
to Stworzenie od wewnątrz,
i w ten sposób umożliwiasz nasze nawrócenie do życia.
Obdarz nas i wszystkich uczestników COP 28
rozumieniem zepsucia świata
i Twojego nieustannego wysiłku uzdrawiania.

Boże,
Który jesteś miłosierną Miłością,
Tchnieniem życia,
Ty obiecałeś i wciąż obiecujesz
Przemienienie wszystkich ran
i Zmartwychwstanie Twojego ukrzyżowanego Stworzenia.
Obdarz nas i wszystkich uczestników COP 28
Twoim stwórczym Duchem, dającym nadzieję
Odnowicielem świata,
abyśmy odważnie przyczyniali się do rodzenia się
Twojego Nowego Stworzenia.
Amen.



Spis treści

02

Modlitwa COP28

03

Spis treści

04

O inicjatywie COP28@Home

05

Modlitwa wiernych

06-18

Codziennie
modlitwy/refleksje

19

O autorach

O kampanii

Witamy w Modlitewniku COP28. Jest to zbiór tekstów, który pomoże ci modlić się o powodzenie zbliżającej się 28. Konferencji Stron (COP 28) w Dubaju i pozwoli ci zgłębić tematy tej konferencji na płaszczyźnie duchowej.

Modlitewnik jest częścią kampanii COP28@Home, będącej przygotowaniem do COP28, gdzie światowi przywódcy spotkają się i przez dwa tygodnie będą prowadzić kluczowe dyskusje na temat klimatu. Ta konferencja ONZ ma istotne znaczenie, biorąc pod uwagę krytyczną sytuację, jakiej doświadcza cały świat w związku ze zmianami klimatycznymi. Niedawna adhortacja apostołska papieża Franciszka Laudate Deum podkreśla znaczenie COP 28 w kształtowaniu zrównoważonej przyszłości dla wszystkich.

Modlitewnik został przygotowany przez dwóch młodych jezuitów, którzy pasjonują się sprawiedliwością klimatyczną, Xaviera de Bénazé SJ i Fabiana Moosa SJ, którzy zapraszają do towarzyszenia im każdego dnia w rozważaniu tematów konferencji.

Bądź na bieżąco z kampanią na stronie internetowej JESC (www.jesc.eu), aby dowiedzieć się o innych możliwościach zaangażowania się w dzieło.

COP28@Home został przygotowany wspólnie przez Jesuit European Social Centre, Jesuit Missions UK i Jesuit Centre for Faith and Justice i ma na celu informowanie oraz opowiadanie się za określonymi ważnymi sprawami dotyczącymi klimatu przed i podczas zbliżającego się COP28.



Zapraszamy do wspólnej drogi!

MODLITWA WIERNYCH NA NIEDZIELNE MSZE ŚW.

NIEDZIELA 19 LISTOPADA

>>

(33 Niedziela Zwykła, Mt 25,14-30 - przypowieść o talentach)

- Ojciec Niebieski, 30 listopada w Dubaju rozpocznie się tegoroczna Konferencja Klimatyczna Narodów Zjednoczonych, tzw. COP 28. Prosimy Cię, aby przywódcy polityczni tam zgromadzeni byli prowadzeni przez Twojego Ducha, aby, jak dobrzy studzy, nie działali motywowani lękiem o siebie, ale odważnie i twórczo zaangażowali się w wypracowanie odpowiedzi na pilną potrzebę sprawiedliwości klimatycznej.

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

NIEDZIELA 26 LISTOPADA

>>

(Uroczystość Chrystusa Króla, Mt 25,31-46)

- Ojciec Niebieski, 30 listopada w Dubaju rozpocznie się tegoroczna Konferencja Klimatyczna Narodów Zjednoczonych, tzw. COP 28. Prosimy Cię, prowadź przywódców politycznych tam zgromadzonych, aby zostali poruszeni cierpieniem ubogich oraz dzisiejszych i przyszłych ofiar niesprawiedliwości klimatycznej. Zainspiruj ich do podjęcia działań na rzecz najuboższych.

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

NIEDZIELA 3 GRUDNIA

>>

(I Niedziela Adwentu, Mk 13,33-37, Uważajcie, czuwajcie i módlcie się. Nie wiecie bowiem, kiedy przyjdzie czas).

- Ojciec Niebieski, od zeszłego czwartku w Dubaju odbywa się COP 28. Pomóż nam wszystkim, abyśmy byli otwarci, abyśmy dostrzegali znaki czasu, modlili się i działali na rzecz pilnej potrzeby urzeczywistnienia sprawiedliwości klimatycznej. Szczególnie prosimy o światło dla przywódców politycznych zgromadzonych w Dubaju. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

NIEDZIELA 10 GRUDNIA

>>

(II Niedziela Adwentu, Mk 1,1-8, Jan Chrzciciel)

- Ojciec Niebieski, od 30 listopada w Dubaju odbywa się COP 28. Modlimy się do Ciebie w intencji wszystkich zaangażowanych na rzecz klimatu, którzy podnoszą głos na pustyni globalnej polityki i proszą o znaczące zmiany. Napełnij ich pokorną i aktywną nadzieją, niech ich zaangażowanie przyniesie owoce w naszych sercach i w sercach przywódców politycznych zgromadzonych w Dubaju.

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

30 listopada: Otwarcie

(LAUDATO SI', 15)

"Mam nadzieję, że ta encyklika, dołączając do nauki społecznej Kościoła, pomoże nam rozpoznać wielkość, pilność i piękno stojącego przed nami wyzwania"

(LAUDATO SI', 169)

„Zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych wymaga uczciwości, odwagi i odpowiedzialności, w szczególności od krajów najpotężniejszych i najbardziej zanieczyszczających. [...] Negocjacje międzynarodowe nie mogą znacząco postępować z powodu stanowiska krajów, które wyżej stawiają własne interesy narodowe niż globalne dobro wspólne. Ci, którzy ponosić będą konsekwencje, jakie staramy się przemilczać, będą pamiętali ten brak sumienia i odpowiedzialności. Podczas przygotowywania tej encykliki debata nabrała szczególnej intensywności. My, ludzie wierzący, nie możemy przestać modlić się do Boga o pozytywny rozwój obecnych dyskusji, aby przyszłe pokolenia nie ponosiły konsekwencji niemądrych opóźnień”.

Dziś rozpoczyna się COP 28. Jest to kolejna próba zrobienia ogromnego kroku naprzód w zakresie globalnych działań na rzecz klimatu i będzie dotyczyć wielu tematów związanych z łagodzeniem kryzysu klimatycznego, a także adaptacją do tego, czemu nie można już zapobiec. Jakie mam nadzieje w związku z tegoroczną konferencją klimatyczną? Że doprowadzi ona nie tylko do potoku słów i dokumentów, ale do prawdziwych działań i wsparcia finansowego bogatszych krajów na rzecz wspólnego dobra, na rzecz dzisiejszych i przyszłych najbiedniejszych oraz na rzecz Matki Ziemi, od której tak bardzo zależy. Być może, uznając ogrom i pilność wyzwania, światowi przywódcy polityczni będą w stanie również dostrzec apel płynący z tego wydarzenia, ponieważ może ono stanowić początek nowego światowego, odważnego planu działania i realizacji prawdziwej solidarności, dzięki której mogą tworzyć historię. Na to właśnie mam nadzieję - nie dlatego, że jest to coś bardzo realistycznego, ale dlatego, że nie zgadzam się na postrzeganie Człowieka jako istoty niezdolnej do czynienia dobra, nawet w obliczu niezwykle wielkich przeciwności.

Boże,
dziękujemy Ci za piękno Twojego Stworzenia,
za Ziemię, która nas żywi,
za rośliny i zwierzęta, które tak radośnie rozprzestrzeniają
Twoje życie,
za powietrze, które w każdej chwili odświeża nasze płuca,
i za naszą ludzką zdolność dostrzegania i kochania Ciebie
w nich,
abyśmy przez to potrafili dbać o nie i mieć nadzieję na ich
i naszą przyszłość.
Prosimy Cię, abyś pobłogosławił COP 28
i natchnął przywódców politycznych zgromadzonych w
Dubaju
aby nie byli głusi na cierpienie naszego świata,
ale wnieśli twórczy i zdecydowany wkład w przyszłość
pełną nadziei.
Amen.

1 I 2 GRUDNIA: ŚWIATOWY SZCZYT KLIMATYCZNY

1 grudnia

(LAUDATO SI', 53)

"Problem polega na tym, że nie mamy jeszcze kultury niezbędnej, by stawić czoło temu kryzysowi, i konieczne jest stworzenie przywództwa, które wskazałoby drogi, usiłując odpowiedzieć na potrzeby obecnych pokoleń, włączając wszystkich, bez narażania przyszłych generacji. Niezbędne się staje stworzenie systemu normatywnego, zawierającego nienaruszalne ograniczenia i zapewniającego ochronę ekosystemów, zanim nowe formy władzy pochodzące z paradygmatu techniczno-ekonomicznego doprowadzą do zniszczenia nie tylko polityki, ale także wolności i sprawiedliwości".

Wciąż „nie mamy jeszcze kultury niezbędnej, by stawić czoło temu kryzysowi”: oto wyzwanie, przed którym stoimy. Tak często unikamy uświadomienia sobie istnienia kryzysu ekologicznego i społecznego. A kiedy już mamy odwagę, aby stawić czoła trwającemu załamaniu jako osoby i społeczności polityczne, chcielibyśmy znaleźć łatwe, zabawne i tanie rozwiązanie. W naszych czasach technologia, zwłaszcza tzw. Zielona Technologia, może wydawać się nam Rozwiązaniem. Jednak to tylko rodzaj magicznego myślenia. To nie rozwiąże kryzysu. Tak, technologia może pomóc. Ale potrzebujemy głębszej zmiany. Potrzebujemy głębokiej zmiany kulturowej, która przeniesie nas z drapieżnego sposobu myślenia do troskliwej miłości do tego stworzenia. Miłości, która wyrwie nas z konsumpcyjnego niewolnictwa do radosnej prostoty życia. Obawiam się, że COP 28 będzie dążyć w kierunku złudzeń o Zielonym Wzroście. Ale modlę się do Ducha Świętego, aby Jego potężne tchnienie powiało z pustyni i odsłoniło to ryzyko zakłamania i bałwochwalstwa oraz zaprosiło wszystkich negocjatorów do prawdziwego ekologicznego nawrócenia.

Duchu Święty,
Ty wezwałeś Jezusa na pustynię po Jego chrzcie.
Ty wyprowadziłeś swój lud z Egiptu przez pustynię.
Ty przemówiłeś do serca Eliasza łagodnym powiewem wiatru.
Przyjdź, zaprosz nas wszystkich i wezwij negocjatorów COP 28 do słuchania Twojego głosu.
Obyśmy byli na tyle odważni, by odpowiedzieć na Twoje wezwanie, wstać, porzucić nasze konsumpcyjne niewolnictwo i dołączyć do Ciebie w prostym życiu, które pozwala, aby nasze serca były opustoszone z „rzeczy” i w ten sposób gotowe na przyjęcie Ciebie.

2 grudnia

(LAUDATO SI', 165 & 173)

„Tak więc można powiedzieć, że gdy ludzkość okresu postindustrialnego zostanie zapamiętana być może jako jedna z najbardziej nieodpowiedzialnych w dziejach, to ufajmy, że ludzkość początków XXI wieku zostanie zapamiętana z tego powodu, że wielkodusznie podjęła swoje poważne obowiązki.”

„Pilnie potrzebne są umowy międzynarodowe, które uwzględniając słabość władz lokalnych, byłyby realizowane skutecznie. Relacje między państwami muszą strzec suwerenności każdego z nich, ale także ustanowić uzgodnione procedury, by uniknąć katastrof lokalnych, które mogłyby doprowadzić do wyrządzenia szkód wszystkim. Potrzebne są globalne ramy regulacyjne, które nakładałyby obowiązki i zapobiegały działaniom niedopuszczalnym, takim jak to, że mocarstwa lokują w innych krajach odpady oraz przemysł poważnie zanieczyszczający środowisko.”

Każdy z nas może działać. W bogatych krajach, takich jak Francja, uważa się, że każdy z nas już teraz ma w swoich rękach możliwości, by dokonać nawet 30% potrzebnego nam postępu. Jest więc nadzieja. Ale bezwzględnie potrzebujemy działań na poziomie politycznym. Na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowym, kontynentalnym i globalnym. Bez tych wspólnych decyzji i działań nie osiągniemy celu. Celem COP 28 jest właśnie umożliwienie podejmowania ambitnych wspólnych decyzji. Podobnie jak COP 21, który doprowadził do porozumienia paryskiego i jego globalnego celu, jakim jest utrzymanie wzrostu temperatury poniżej 2°C, jak najbliżej 1,5°C. Właśnie o to się modlę: aby COP 28 sprzyjał szczerym dialogom i prawdziwym ludzkim spotkaniom, aby umożliwić jasne decyzje, które szybko wyprowadzą nas z korzystania z energii paliw kopalnych, co jest niezbędną drogą do osiągnięcia celu porozumienia paryskiego.

Ojcze Niebieski,
Ty stworzyłeś nas, ludzi, jako braci i siostry
oraz jako stworzenia pośród innych stworzeń.
Wzmocnij w nas to głębokie poczucie
powszechnego braterstwa, aby nasi przywódcy
mogli sami komunikować się jak bracia i
siostry.
Prosimy, aby opierając się na tym braterskim
dialogu, naprawdę troszczyli się o nasz
wspólny dom, Twoje stworzenie i dar.

3 GRUDNIA: ZDROWIE/ULGA, POWRÓT DO ZDROWIA I POKÓJ

(LAUDATO SI', 48)

„Proces degradacji środowiska ludzkiego i środowiska przyrodniczego zachodzi jednocześnie i nie poradzimy sobie z degradacją środowiska naturalnego, jeśli nie zwrócimy uwagi na przyczyny związane z degradacją człowieka i społeczeństwa. W istocie degradacja środowiska i degradacja społeczeństwa wyrządzają szczególną szkodę najsłabszym mieszkańcom planety: « Zarówno wspólne doświadczenia życia codziennego, jak badania naukowe wskazują, że najpoważniejsze skutki wszystkich przestępstw przeciwko środowisku znoszą ludzie najubożsi ». Na przykład wyczerpywanie się zasobów rybnych szkodzi szczególnie osobom żyjącym z rybołówstwa tradycyjnego, które nie mają innego źródła utrzymania, zanieczyszczenie wody dotyka szczególnie najbiedniejszych, których nie stać na kupno butelkowanej wody mineralnej, a podnoszenie się poziomu morza szkodzi głównie uboższej ludności mieszkającej nad morzem, która nie ma gdzie się przeprowadzić. Wpływ aktualnej niesprawiedliwości uwidacznia się również w przedwczesnej śmierci wielu biednych, w konfliktach wynikających z braku zasobów i wielu innych problemach, które nie znajdują dostatecznie dużo miejsca w programach instytucji światowych”.

To najbiedniejsze społeczności najbardziej cierpią z powodu katastrof związanych z klimatem. Katastrofy te będą się nasilać w kolejnych dekadach. Potrzeba będzie coraz więcej politycznego zaangażowania i pomocy międzynarodowej, aby poradzić sobie z wieloma kryzysami w tych regionach, utrzymać lub zbudować pokój, a przynajmniej zapewnić pewną ulgę. Dzisiejsze dyskusje na COP 28 koncentrują się wokół strategii, które mogą budować odporność tych wrażliwych społeczności.

Mieszkam w bardzo bogatym kraju. Ubóstwo istnieje oczywiście również tutaj, ale wiele z naszych dyskusji wydaje mi się tak oderwanych od rzeczywistości. Wiele obaw wyrażanych w przestrzeni publicznej dotyczy utraty czegoś, bez czego nie wyobrażamy sobie życia, na przykład „wolności” jazdy samochodem tak szybko, jak chcemy na naszych autostradach. Ale czasami zapominamy, że w innych częściach świata codzienna walka toczy się o przetrwanie i o bardzo podstawowe potrzeby, takie jak jedzenie, schronienie czy zdrowie. Zapominamy również, że przyszłe pokolenia będą miały jakąkolwiek wolność tylko wtedy, gdy zgodzimy się ograniczyć część naszej - w akcie odpowiedzialności i miłości. Tak jak rodzice, którzy godzą się zrezygnować z niektórych swoich pragnień i potrzeb dla dobra swoich dzieci.

Jezu,
Ty, który uzdrowiłeś chorego przy sadzawce
Betesda (J 5,1-9)
po 38 latach cierpienia,
słuchając jego cierpienia i pytając o jego
potrzeby,
oświeć serca i umysły negocjatorów COP 28,
aby mogli czynić postępy w budowaniu pokoju
i odporności w podatnych na zranienie
społecznościach na całym świecie.
Pomóż nam wszystkim przyłączyć się do
Twojego trudu
poprzez działania na rzecz cierpiących,
bez względu na to, jak małe one mogłyby być.

Módlmy się w intencji dzisiejszych negocjacji. Niech negocjatorzy mają odwagę spojrzeć globalnie na kwestie zdrowia i pokoju i podjąć decyzje na korzyść cierpiących.

4 GRUDNIA: FINANSE / HANDEL / RÓWNOŚĆ PŁCI / TRANSPARENTNOŚĆ

(LAUDATO SI', 54)

„Godna zauważenia jest słabość reakcji polityki międzynarodowej. To, jak bardzo polityka jest podporządkowana technologii i finansom, widać w niepowodzeniu światowych szczytów na temat środowiska. Jest zbyt wiele interesów partykularnych i bardzo łatwo interes ekonomiczny przeważa nad dobrem wspólnym, manipulując informacją, by jego projekty nie poniosły uszczerbku. [...]

Sojusz między ekonomią a technologią prowadzi do odcinania się od wszystkiego, co nie należy do ich doraźnych interesów. Tak więc można by oczekiwać jedynie kilku powierzchownych wezwań, pojedynczych działań filantropijnych, a nawet wysiłków, aby okazać wrażliwość na środowisko, podczas gdy w rzeczywistości wszelkie próby organizacji społecznych, by zmienić stan rzeczy, będą postrzegane jako niepokoje wzniecane przez romantycznych marzycieli lub jako przeszkoda, którą trzeba ominąć”.

Czasami, gdy rozmawiam z chrześcijańskimi braćmi i siostrami, obawiają się, że „cała ta ekologia może sprowadzić nas z powrotem do pogaństwa, czczenia drzew i źródeł”. Widziałem ludzi obejmujących drzewa. Nigdy nie widziałem ludzi czczących drzewa. Ale widziałem za to ludzi czczących pieniądze i zysk. I to nie raz. Nie dwa razy. Każdego dnia. To jest bałwochwalstwo XXI wieku. Z tym powinniśmy walczyć. W nas. I wokół nas, w strukturach grzechu, które otaczają nasze konsumpcyjne i produktywistyczne społeczeństwa.

Jezu,
powiedziałeś nam: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim _____ wzdąrzy. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie” (Mt 6, 24).

Mamona, bóg pieniądza, jest jedynym bożkiem, o którym wyraźnie wspominasz i przed którym wyraźnie nas ostrzegasz.

Daj nam rozeznanie, którego potrzebujemy, aby uświadomić sobie nasze bałwochwalstwo i naprawdę wybrać Ciebie jako naszego Pana i Zbawiciela.

Ponieważ dzisiaj nasi przywódcy zgromadzeni na COP 28 mówią o finansach, przypomnij im, prosimy, popularne powiedzenie: „Pieniądz jest dobrym sługą, ale złym panem”.

5 GRUDNIA: ENERGIA, PRZEMYSŁ I TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA

(LAUDATE DEUM, 37-38)

„Wydaje się, że dzisiejszym wyzwaniem jest nie tyle ratowanie starego multilateralizmu, ile jego rekonfiguracja i odtworzenie w świetle nowej sytuacji światowej. Zachęcam do uznania, że „wiele stowarzyszeń i organizacji społeczeństwa obywatelskiego przyczynia się do zmniejszenia słabości wspólnoty międzynarodowej, jej braku koordynacji w sytuacjach skomplikowanych, braku zainteresowania podstawowymi prawami człowieka”. W tym względzie, proces ottawski przeciwko stosowaniu, produkcji i wytwarzaniu min przeciwpiechotnych, jest przykładem pokazującym, w jaki sposób społeczeństwo obywatelskie i jego organizacje są w stanie stworzyć skuteczną dynamikę, której nie osiąga ONZ. W ten sposób zasada pomocniczości ma również zastosowanie do relacji między wymiarem globalnym a lokalnym. W perspektywie średnioterminowej globalizacja sprzyja spontanicznej wymianie kulturowej, lepszemu wzajemnemu poznaniu i sposobom integracji narodów, które doprowadzą do „oddolnego” multilateralizmu, nie będącego jedynie decyzją elit władzy. Żądania pojawiające się oddolnie na całym świecie, gdzie osoby zaangażowane z najróżniejszych krajów pomagają sobie i towarzyszą sobie nawzajem, mogą w końcu wyrzucić presję na czynniki władzy. Pożądane jest, aby stało się tak w odniesieniu do kryzysu klimatycznego. Dlatego powtarzam, że „jeśli obywatele nie kontrolują władzy politycznej – ogólnokrajowej, regionalnej i samorządowej – to nie jest również możliwe udaremnienie szkód ekologicznych”

Dziś COP 28 będzie omawiać przejście na energię odnawialną i zrównoważony przemysł. Zadanie jest ogromne, a opór niezwykle silny, ponieważ „Wielkie Finanse” nadal nie wycofują się z energii ze źródeł kopalnych, a niektóre z najpotężniejszych lobby nadal skutecznie uniemożliwiają jakiegokolwiek silniejsze regulacje lub kierowanie rynkiem, które pomogłyby mu rozwijać się w kierunku prawdziwej, masowej i szybkiej dekarbonizacji.

Papież Franciszek, w swoim ostatnim liście apostoelskim *Laudate Deum*, „drugiej części” *Laudato si'*, opublikowanej 4 października tego roku, podzielił się swoją wizją „oddolnego multilateralizmu”,

Duchu Święty,
stwórcza siła obecna we wszystkim, co istnieje,
prorocka mądrości ludzi,
ciągła zmiana płynąca od dołu –
proszę Cię, abys zebrał energię ludzkiej nadziei
i skierował ją ku królestwu Bożemu.
Pomóż nam dostrzec Twoje dzieło i radować się
nim, i uczyni nas coraz bardziej zdolnymi do
przyłączenia się do królestwa.

który mógłby wywierać coraz większą presję na krajowe i międzynarodowe ustawodawstwo i decyzje. Czy nie jest to coś, co Kościół mógłby wspierać dzięki swoim globalnym sieciom i głębokiej wiedzy na temat tak wielu lokalnych i międzynarodowych kwestii? „Proces Ottawski” odniósł sukces dzięki ogromnemu globalnemu sojuszowi. Pośród jego założycieli i zwolenników były również organizacje kościelne.

W jaki sposób te sieci mogą przyczynić się do skoordynowanych działań globalnych i pomóc w przekształceniu przemysłu i rynków w „radikalny” sposób (sięgając do korzeni problemów)? Myślę, że jedno pytanie jest kluczowe dla każdego z nas: Jak mogę osobiście przyczynić się do pożądanych zmian? Zmiana nadejdzie, w wyniku albo przemyślanego planu albo katastrofy. Pytanie brzmi, gdzie powinna pójść moja energia (i pieniądze)? W zależności od odpowiedzialności każdego z nas w społeczeństwie, odpowiedź będzie zupełnie inna. Ale często będzie to miało związek z przyłączaniem się, wspieraniem, umożliwianiem lub zakładaniem zbiorowych inicjatyw oddolnych.

6 GRUDNIA: DZIAŁANIA WIELOPOZIOMOWE, URBANIZACJA I ZABUDOWA/TRANSPORT

(LAUDATO SI', 150)

„Biorąc pod uwagę związek istniejący między przestrzenią miejską a ludzkim zachowaniem osoby projektujące budynki, osiedla, przestrzeń publiczną i miasta potrzebują wkładu różnych dyscyplin, które pozwalają zrozumieć procesy, symbolikę i zachowania ludzi. Nie wystarczy dążenie do piękna projektu, ponieważ jeszcze bardziej cenne jest służyć innym rodzajem piękna: jakości życia ludzi, ich harmonii ze środowiskiem, spotkaniu i wzajemnej pomocy. Również z tego względu tak bardzo ważne jest, aby punkt widzenia lokalnych mieszkańców zawsze wnosił swój wkład do planowania urbanistycznego.”

Kiedy po raz pierwszy przeczytałem Laudato si', byłem zaskoczony, że Papież poświęca większość paragrafu „Ludzka ekologia życia codziennego” komentarzom na temat życia miejskiego i ubogich miast. Potrzebowałem czasu i rozmów, by zrozumieć, że w tym miejscu, podobnie jak w wielu innych częściach encykliki, możemy dotknąć papieskiego życia modlitwy. Jako biskup Buenos Aires, kardynał Bergolio uwielbiał odwiedzać ubogie fawele swojej wielkiej stolicy. Z pewnością spotkał Boga w tych odległych i zapomnianych domach i w tych biednych ludziach.

Jezu,

Ty zawsze byłeś gotowy spotkać się na swojej drodze z ludźmi wykluczonymi: trędowatymi, chorymi, prostytutkami, celnikami, kobietami, dziećmi...

Otwórz moje serce, abym mógł Cię zobaczyć w sakramencie ubogich.

Otwórz uszy przywódców COP 28, aby usłyszeli „krzyk ziemi i krzyk ubogich” (Laudato si' 49).

Moje zaskoczenie przerodziło się w pochwałę i zrodziło modlitwę. Ciesząc się, że Papież dzieli się ze mną swoją osobistą drogą do spotkania z Jezusem Chrystusem, modlę się, abym i ja czuł się zaproszony do spędzania czasu z ubogimi braćmi i siostrami. Nie przede wszystkim po to, by im pomagać. Raczej, aby pozwolić im podzielić się ze mną swoją mądrością, swoją własną „ekologią życia codziennego”.

A dzisiaj modlę się, aby niektórzy z naszych przywódców w Dubaju postąpili tak, jak kardynał Bergolio. Aby odważyli się wyjść ze swoich bogatych hoteli i wystawnych centrów konferencyjnych po to, by spotkać się ze zwykłymi ludźmi, a jeszcze lepiej, z ludźmi wykluczonymi. To jest droga, której nie sposób pominąć.

7 GRUDNIA: ODPOCZYNEK

(LAUDATO SI', 237)

„Człowiek ma tendencję, by sprowadzać kontemplacyjne wytchnienie do dziedziny tego, co bezowocne czy zbędne, zapominając, że w ten sposób odbiera się dokonywanemu dziełu to, co najważniejsze: jego sens. Naszym obowiązkiem jest włączenie w nasze działania bezinteresowności i wymiaru receptywnego. Jest to coś innego niż zwykła beczynność. Chodzi o inny sposób działania, stanowiący część naszego istnienia. W ten sposób ludzkie działanie chronione jest nie tylko od pustego aktywizmu, ale także od niepohamowania oraz wyizolowania sumienia, co prowadzi do dążenia tylko do własnych korzyści. Prawo cotygodniowego odpoczynku nakazywało powstrzymanie się od pracy siódmego dnia: « aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec » (Wj 23, 12). Odpoczynek jest poszerzeniem spojrzenia, umożliwiającym ponowne uznanie praw innych.”

To bardzo mądre, że przywódcy polityczni i negocjatorzy zdecydowali się na ten dzień odpoczynku. Są w połowie drogi i mają okazję „naładować baterie”, cofnąć się i zastanowić, a także skonsolidować to, co zostało już osiągnięte.

W moim osobistym życiu słowa papieża Franciszka bardzo do mnie przemawiają. Często doświadczam, że kiedy nie pozwalam sobie na wystarczającą ilość odpoczynku, wdzięczności i kontemplacji, łatwo grzęznę w „trybie Marty” i mam coraz większe trudności z powrotem do „trybu Marii” (por. Łk 10,38-42).

W pierwszym przypadku chodzi o skuteczne odhaczanie kolejnych punktów na naszych listach rzeczy do zrobienia (takich jak wielka lista pod tytułem „zbawić świat”), w drugim zaś – o bycie, a nie robienie, i o uważne postrzeganie. Dla mnie może to być namacalne podczas spaceru po naszym jezuickim ogrodzie, kiedy słucham wspaniałej muzyki lub w chwilach cichej modlitwy. Oba tryby są konieczne i uzupełniają się, ale tryb Marii jest niezbędny, aby wydarzyły się prawdziwe spotkania, aby dokonała się głęboka refleksja i wewnętrzna zmiany. Czasami pomaga mi on zobaczyć, że to Bóg zbawia świat; i że On prosi mnie nie tylko, abym był częścią jego grupy zadaniowej, ale także gościem na Jego uczcie, zorganizowanej przez inny zespół świętujących.

Patrząc wstecz na mijający tydzień poświęcony modlitwie wokół tematów COP 28, zastanów się, który z nich poruszył cię najbardziej?

Zapytaj się także, jaki był twój ostatni moment kontemplacyjnego odpoczynku?

Ojciec Niebieski,
proszę, daj nam odpoczynek, którego
potrzebujemy.
Pokrzep naszą miłość,
naszą nadzieję
i naszą wiarę,
i pozwól nam ponownie
być obecnymi w teraźniejszości życia.
Spraw, aby wszyscy uczestnicy COP 28
byli otwarci na delikatny powiew Twojego głosu
pośród wszystkich krzyków
tych, którzy są potężni.

8 GRUDNIA: MŁODZIEŻ, DZIECI, EDUKACJA I UMIEJĘTNOŚCI

(LAUDATO SI', 159)

„Kiedy myślimy o sytuacji, w jakiej przekazujemy planetę przyszłym pokoleniom, wkraczamy w inną logikę, w logikę bezinteresownego daru, który otrzymujemy i przekazujemy dalej. Jeśli ziemia jest nam dana, to nie możemy myśleć, jedynie wychodząc z utylitarnej kryterium efektywności i produktywności dla zysku indywidualnego. Nie mówimy tu o postawie opcjonalnej, ale o zasadniczej kwestii sprawiedliwości, ponieważ ziemia, którą otrzymaliśmy, należy również do tych, którzy przyjdą po nas.”

Słyszałem ludzi, dorosłych, wychowawców, którzy wskazywali z obawą: „Młodzi ludzie na moim uniwersytecie tak bardzo boją się przyszłości, że nie chcą już mieć dzieci”. I próbują znaleźć lekarstwo na tę ciężką chorobę. To prawda, to bardzo poważna kwestia. Ale nie będzie magicznej pigułki, która ją rozwiąże. Jedynym lekarstwem, jakie znam, jest działanie. Nie greenwashingowe zapewnienia i fałszywe obietnice technologiczne. Prawdziwe i konkretne działania, podejmowane dziś na głębokich poziomach – ich właśnie potrzebujemy.

Słyszałem, jak profesorowie i studenci prosili tylko o jedną rzecz: o spójność między słowami i czynami.

Myślę, że użyli trafnego słowa: „spójność”. Jeśli zostanie wdrożone do praktyki, zmieni przyszłość.

Przyszłość, w której ludzie będą szczęśliwi, kiedy będą rodzić dzieci, i będą czuć się częścią transcendentnego cudu Życia.

Czy „spójność” będzie kluczowym słowem podczas COP 28?

Boże,

Troszczysz się o nas jak ojciec.

Kochasz nas jak matka.

Jesteśmy Twoimi dziećmi.

Wychowuj nas tak, abyśmy zharmonizowali nasze umysły, nasze serca i nasze ramiona.

Pomóż nam odpowiedzieć na wezwanie Twojego

Syna: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was

umilowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie” (J 13, 34).

A podczas COP 28 pomóż naszym przywódcom

zachować spójność między ich słowami i

czynami, abyśmy mogli chronić nasz wspólny

dom, to wyjątkowe miejsce, które dałeś nam,

abyśmy się wzajemnie miłowali.

9 GRUDNIA: PRZYRODA, UŻYTKOWANIE ZIEMI I OCEANY

(LAUDATO SI', 40)

„Oceany zawierają nie tylko większość wody na naszej planecie, ale także większość różnorodnych istot żywych, z których wiele jeszcze nie znamy, a z różnych powodów zagrożonych. Z drugiej strony życie w rzekach, jeziorach, morzach i oceanach, które dostarcza pożywienia wielu ludziom na świecie, jest zaburzone przez niekontrolowane odławianie ryb, co powoduje drastyczne zmniejszenie niektórych gatunków. Nadal rozwijane są selektywne metody połowów, które marnują wiele zebranych gatunków. Szczególnie zagrożone są organizmy morskie, których nie uwzględniamy, jak na przykład niektóre formy planktonu, stanowiące bardzo ważny element morskiego łańcucha pokarmowego, a od których zależą w ostateczności gatunki wykorzystywane do wyżywienia ludzkości.”

(LAUDATO SI', 174)

„Wspomnijmy również o kwestii systemu zarządzania zasobami oceanicznymi. Choć bowiem istnieją różne konwencje międzynarodowe i regionalne, do podważenia wszelkich wysiłków doprowadza rozdrobnienie i brak surowych mechanizmów regulacyjnych, kontroli i sankcji. Nadal szczególne wyzwanie stanowi narastający problem odpadów morskich oraz ochrony obszarów morskich znajdujących się poza granicami poszczególnych krajów. Krótko mówiąc, potrzebujemy porozumienia w sprawie globalnych systemów zarządzania dla całego zakresu tak zwanych „globalnych dóbr wspólnych”.”

Ocean pokrywa ponad 70% powierzchni naszej planety. 80% obszarów oceanicznych wciąż nie zostało szczegółowo zbadanych. Średnia głębokość oceanu wynosi 3,7 km. Wiemy, że zdecydowana większość gatunków morskich wciąż pozostaje nieodkryta, mimo że każdego roku do oficjalnego rejestru dodawanych jest około 2000 nowych gatunków. 20% gatunków morskich jest zagrożonych wyginięciem, wiele z nich prawdopodobnie z powodu zmian klimatycznych.

Dorastałem w głębi Europy, bardzo daleko od mórz i oceanów. Ale kiedy mieszkałem przez rok po francuskiej stronie kanału La Manche, zakochałem się w brzegu morza, w tej ogromnej ilości wody, jej falach, mewach i wiatrach.

Często spacerowałem wzdłuż wybrzeża, kontemplując morze, ten tajemniczy byt, który ze swej natury jest nieodłączny od Atlantyku i wszystkich oceanów na Ziemi. Ponieważ nigdy nie studiowałem biologii (morskiej), odczuwałem morze jak dziwny makroorganizm, jak czarną skrzynkę pełną życia i jednocześnie zagrożenie, jak misterium tremendum et fascinans (tajemnicę, która zarazem przeraża i uszczęśliwia). Moja niewielka wiedza o oceanach jest jak obraz ludzkiej egzystencji na tej planecie: zależni od systemu ekosystemów, który wciąż w dużej mierze ignorujemy, zmieniamy go w niebezpieczny sposób. Przynajmniej to udaje nam się ostatnio zrozumieć.

My i wiele innych gatunków nie możemy żyć na tej planecie bez zdrowych oceanów. Troska o oceany jest jednym z najważniejszych aktów swego rodzaju „miłości politycznej”, jakie mogą zrealizować dzisiejsi przywódcy.

Kosmiczny Chryste,
Zmartwychwstały Panie obecny pośród
tego ukrzyżowanego Stworzenia,
spraw, abyśmy poznali, kochali i troszczyli się o
Ocean,
sakrament Twojego chrzcielnego
błogosławieństwa,
i o wszystkie jego istoty.
Porusz serca negocjatorów COP 28,
aby znaleźli rozwiązania oparte na naturze,
aby była chroniona i błogosławiona
ta kolebka życia
na naszej drodze ku Twojemu nowemu Stworzeniu,
gdzie Ty będziesz wszystkim we wszystkich.

10 GRUDNIA: ŻYWNOŚĆ, ROLNICTWO I WODA

(LAUDATO SI', 129)

„Aby możliwe było nadal oferowanie pracy, konieczne jest promowanie gospodarki sprzyjającej różnorodności produkcyjnej i kreatywności przedsiębiorczości. Na przykład istnieje wiele różnych małych wiejskich systemów żywnościowych, które nadal karmią większość światowej populacji, wykorzystując niewielką część ziemi i wody oraz wytwarzając mniej odpadów, gospodarując na małych arealach, w ogrodach, trudniąc się łowiectwem, zbieraniem produktów leśnych czy rybołówstwem.”

Uwielbiam ogrodnictwo. Spędzanie czasu pośród tak wielu stworzeń, uczenie się od gleby, zabawę ze słońcem, deszczem i wiatrem... Co za błogostawieństwo! Myślę, że jest to związane z korzeniem mojego pierwszego powołania jako inżyniera rolnika. Na tej drodze miałem szczęście spotkać niezwykłych ludzi, bardzo różnorodnych, ale zjednoczonych w miłości do swojej ziemi: rolników. Niestety, zazwyczaj są oni lekceważeni przez wpływowych ludzi i duże organizacje. Nie zarabiają pieniędzy takich, jak Tesla czy Google. Marzy mi się, aby liderzy COP 28 mogli dziś wyjść ze swoich biur i spędzić czas w ogrodach znajdujących się w oazach w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Jestem pewien, że spotkaliby tam rolników, uprawiających owoce i warzywa swoimi własnymi sposobami, ale promieniujących głęboką mądrością ludzi związanych z ziemią. Te rozmowy w oazach z pewnością zmieniłyby wynik negocjacji!

Duchu Święty,

Ty jesteś obecny w każdym stworzeniu. Dajesz życie wszystkiemu, co istnieje.

Adam i Ewa, kiedy otrzymali misję „troski” o ogród Eden, byli w stanie poczuć Twoją obecność wśród stworzeń.

Pomóż wszystkim rolnikom i ludziom, którzy nadal „troszczą się” o ogród-Ziemię, słuchać Twojego głosu.

Proszę także, nawiedź serca negocjatorów COP 28 i przypomnij im o ich powołaniu jako ogrodników Twojego Stworzenia.

11-12 GRUDNIA: KOŃCOWE NEGOCJACJE

11 Grudnia

(LAUDATO DEUM, 54)

„Jeśli ufamy w zdolność człowieka do wykraczania poza swoje małe osobiste interesy i myślenia na wielką skalę, to nie możemy wyrzec się marzenia, że COP28 doprowadzi do stanowczego przyspieszenia transformacji energetycznej, ze skutecznymi zobowiązaniami, które mogą być monitorowane w sposób stały. Ta Konferencja może być punktem zwrotnym, udowadniającym, że to wszystko, co zostało osiągnięte od 1992 roku było poważne i właściwe, w przeciwnym razie będzie wielkim rozczarowaniem i zagrozi temu dobru, jakie udało się dotychczas osiągnąć.”

(LAUDATO DEUM, 60)

„Ufajmy, że ci, którzy podejmą działania, będą strategami zdolnymi do myślenia o wspólnym dobru i przyszłości swoich dzieci, a nie o partykularnych interesach kilku krajów lub firm. Oby w ten sposób okazali szlachetność polityki, a nie jej hańbę. Ośmielam się powtórzyć to pytanie skierowane do możnych: „dlaczego usiłuje się dziś zachować władzę, która okazała się niezdolna do interweniowania, gdy było to naglące i konieczne?”

Papież odważył się przedstawić swoje ambitne oczekiwania wobec COP 28. Podobnie postąpiły setki organizacji pozarządowych, przedstawiciele biednych krajów dotkniętych skutkami katastrofy klimatycznej oraz wielu aktywistów z całego świata. Dołączmy do ich nadziei i towarzyszymy tym dwóm ostatnim dniom negocjacji naszą modlitwą. Nie z powodu ślepego optymizmu, ale inspirowani jasną, aktywną i skoncentrowaną na innych nadzieją. Wierzę, że nasza miłość i nadzieja przyniosą owoce, nawet jeśli krzyżowanie stworzenia będzie trwało jeszcze przez jakiś czas. Nawrócenie jest zawsze możliwe. Prorocka egzystencja jest zawsze możliwa. Czy rolę nas, chrześcijan, nie powinno być utrzymywanie otwartości i delikatne poszerzanie tego, co możliwe, ponieważ żyjemy wiarą i przekonaniem, że w zmartwychwstaniu Jezusa niemożliwe kiedyś zadziwiająco stało się możliwe?

To, co prawdopodobne, puka do moich drzwi i otwiera je,
prosząc bez skrępowania o moją zgodę i pieniądze.
Zszokowane takim żądaniem,
to, co upragnione przerywa naszą rozmowę _____
i chowa się na zapleczu.
Tylko to, co możliwe zostaje tutaj ze mną
i, wypełnione owocami naszych dyskusji, _____
konfrontuje prawdopodobne
z tym, o czym nigdy nie słyszało.
I ku mojemu zaskoczeniu, cofa się nieco, _____
To, co prawdopodobne lekko przechyla się na bok,
deklarując, że przyjmie niektóre z naszych warunków. _____

12 Grudnia

(LAUDATO SI', 246)

„Boże miłości, ukaż nam nasze miejsce w tym świecie jako narzędzi Twojej miłości dla wszystkich istot tej ziemi, bo żadna z nich nie jest przez Ciebie zapomniana. Oświeć posiadających władzę i pieniądze, aby nie popadli w grzech obojętności, aby miłowali dobro wspólne, wspierali słabych i opiekowali się światem, w którym żyjemy.”

Jezu,
Ty, Ukrzyżowany i Zmartwychwstały Pan,
Przyszedłeś na tę Ziemię, stanąłeś pośród Twojego Stworzenia, aby przekazać nam Dobrą Nowinę: Miłość Twojego Ojca jest wieczna. Poprzez Twoją śmierć i zmartwychwstanie przyszedłeś, aby podzielić się z nami wieczną miłością i życiem. Poślij mnie, poślij nas, poślij ludzi powracających z COP 28 na drogi tego cierpiącego Stworzenia. Niech będziemy zdolni dzielić się wokół nas doświadczeniem Twojej miłości, doświadczeniem życia wiecznego tu i teraz. To jest nadzieja, której potrzebujemy, jedyny chleb powszedni, który da nam Twoje życie. Otwórz nasze serca, abyśmy przyjmowali go od Ciebie każdego dnia.

Piszę tę refleksję, nie mając pojęcia, co wyniknie z COP 28. Muszę przyznać, że jestem dość sceptyczny. Ale niedawno spotkałem kogoś bardzo bliskiego papieżowi Franciszkowi. Powiedział mi, że papież przekazał swoim współpracownikom, iż jest już za późno na sceptycyzm. Sytuacja pogarsza się z każdym dniem. I będzie jeszcze gorzej, jeśli nic nie zostanie zrobione. Nie możemy więc zaniedbać nawet najmniejszej okazji.

Dla niektórych może to zabrzmieć głupio. Mogę to zrozumieć. Ale nadzieja jest głupia, a ja wolę nadzieję od rozpacz. Postanowiłem więc dołączyć do tego wspólnego projektu modlitwy za COP 28 i podzielić się z wami moimi modlitwami z ostatnich 13 dni.

To jest moja propozycja dla ciebie. To jest moja propozycja dla Boga. On uczyni to, co sprawiedliwe i będzie kroczył z nami tą drogą:

„Wierzę, iż będę oglądał dobra Pańskie w ziemi żyjących. Ufaj Panu, bądź mężny, niech się twe serce umocni, ufaj Panu!” (Psalm 27, 13-14)

ABOUT THE AUTHORS

Fabian Moos SJ

Fabian Moos SJ wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w 2012 roku i od tego czasu coraz bardziej wzrastał w fascynacji duchowością i pedagogiką transformacji społeczno-ekologicznej. Niedawno ukończył studia w Centre Sèvres w Paryżu, a obecnie mieszka i pracuje w ośrodku Ukama (www.ukamazentrum.net) w Norymberdze.



Xavier de Bénazé SJ

Xavier de Bénazé SJ studiował agronomię przed wstąpieniem do jezuitów w 2011 roku. Był członkiem zespołu założycielskiego „Campus de la Transition” (Paryż). Obecnie pracuje w jezuickim ośrodku ekologicznym Le Châtelard (www.chatelard-sj.org) w Lyonie. Jest także delegatem Laudato si' w prowincji frankofońskiej Towarzystwa Jezusowego.





**Kampania współorganizowana
przez:**



We współpracy z:

